

Bartosz Ogórek, *Niezatarte piętno? Wpływ I wojny światowej na ludność miasta Krakowa*, Towarzystwo Autorów i Wydawnictwo Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2018, ss. 623, 171 wykresów, 59 tabel.

Wydawać by się mogło, że w historiografii poświęconej Krakowowi, jednemu z największych miast, odgrywającemu ważną rolę w dziejach narodu i państwa polskiego, niewiele jest obszarów, które nie zainteresowały do tej pory badaczy, a już z pewnością nie powinno to dotyczyć przeżywania przez jego mieszkańców I wojny światowej. Tymczasem książka Bartosza Ogórka, jednego z najmłodszych uczniów profesora Krzysztofa Zamorskiego, udowadnia, jak niewiele do tej pory było wiadomo o wpływie największego konfliktu militarnego początków XX w. na ludność Krakowa, dodajmy – co istotne dla całej pracy – nie tylko w okresie samych lat wojennych, czy też najbliższych po jej zakończeniu, ale sięgających aż po lata siedemdziesiąte minionego stulecia.

Bohaterami recenzowanej książki są mieszkańcy stolicy Małopolski, dokładnie osoby zamieszkałe tam na stałe, ze swoimi postawami społecznymi i prokreacyjnymi, widziani przez pryzmat kwestionariusza badawczego i metodologii nie jednej, lecz kilku różnych subdyscyplin historii, m.in.: historii społecznej, demografii, historii gospodarczej czy auksologii. Jej Autor stara się bowiem odpowiedzieć na podstawowe pytanie – „w jaki sposób i w jak długim okresie I wojna światowa i związane z nią wydarzenia wpłynęły na procesy i zachowania demograficzne obserwowane w populacji miasta Krakowa?” (s. 10). Siłą rzeczy takie interdyscyplinarne ujęcie zmusiło Autora do zastosowania różnorodnych metod badawczych, właściwych dla każdej z wymienionych subdyscyplin. Świadomie zwracam na to uwagę już na początku recenzji, niewiele jest bowiem prac historycznych w ostatnich latach, popełnionych przez przedstawicieli młodszego pokolenia badaczy, w których z pożytkiem zastosowano metody kwantytatywne, znając ich wartość badawczą, ale i ich ograniczenia. Jest to o tyle istotne, że strona statystyczna książki, która budzi podziw dla jej rozmiarów, gdyż zawiera aż 171 wykresów, 59 tabel (z tego 17 w aneksie) oraz 1 rysunek, nie zawsze ułatwia jej lekturę. Wśród metod stosowanych w demografii historycznej, obok klasycznych analiz podstawowych współczynników ruchu naturalnego, znalazły się metody dotyczące miar jakości źródeł demograficznych (np. metoda Brass, wyznaczająca zgodność między wynikami spisów ludności a bieżącą rejestracją zgonów), transformacji demograficznej z indeksami Coale’a i modelem Coale’a-Trussela, projekcji demograficznych czy szacowania funkcji zmienności współczynnika zgonów. Z kolei, obok coraz lepiej znanych w środowisku konstrukcji indeksów cen i płac oraz koszyków dóbr, i tym samym badania płac realnych, Bartosz Ogórek odwołuje się, jako jeden z nielicznych do tej pory w środowisku, do koncepcji standardu życia autorstwa Amartyi Sena¹ i analizy kontrfaktycznego przebiegu zdarzeń, zaproponowanej przez przedstawicieli *New Economic History*.

¹ A. Sen, *The Living Standard*, „Oxford Economic Papers” 1984, New Series, t. 36, Supplement: *Economic Theory and Hicksian Themes*. Po raz pierwszy szerzej

W ocenie całego recenzowanego studium ważne jest, że Autor w swoich analizach stara się łączyć dane ilościowe z jakościowymi, na co wskazuje przeprowadzony przez niego dobór bazy źródłowej. Nie brak bowiem prac z demografii historycznej, ale nie tylko, których autorzy, zwłaszcza na Zachodzie, zafascynowani możliwościami analiz statystycznych, jakie dają współczesne programy informatyczne, miały bez ustanku tysiące liczb i setki wskaźników, zapominając, że przedmiotem ich rozważań są ludzie ze swoim ambicjami i pragnieniami z jednej strony, z drugiej zaś dysponujący bardzo konkretnymi zasobami materialnymi.

Mechanizm zachowań demograficznych ludności Krakowa Bartosz Ogórek analizuje przede wszystkim na podstawie danych liczbowych zaczerpniętych ze „Statystyk miasta Krakowa” (1880–1910) i „Miesięcznych sprawozdań statystycznych” (1910–1916, 1919–1937) oraz *Statystyki miasta Krakowa 1936* (Kraków 1998), obejmujących lata 1910–1936. Ponieważ populację Krakowa ukazuje w kontekście długofalowych procesów demograficznych, poczynając od końca XIX w. aż po lata siedemdziesiąte następnego stulecia, eksploruje także wyniki spisów powszechnych ludności: austriackich – z lat 1880, 1890, 1900 i 1910 oraz polskich – z lat 1921, 1931, 1950, 1960 i 1970. Inną ważną grupę materiałów stanowią „Akta wojenne magistratu krakowskiego” z lat 1914–1919 i innych instytucji miejskich (np. Komisariatu Targowego czy Miejskiego Urzędu Zdrowia), kolejną – materiały zawierające dane antropometryczne na temat mieszkańców miasta, wytworzone przez Klinikę Ginekologii Szpitala św. Łazarza, Zakład Antropologii UJ i komisje badające poborowych w latach 1889–1927. Z kolei aspekty codziennego życia mieszkańców miasta, tak w rodzinie, jak i w społeczeństwie, jakże ważne z perspektywy nakreślonego celu badań, Autor śledzi, odwołując się do dzienników i diariuszy pięciu autorów, reprezentujących jednak grupy dobrze sytuowane, a także lokalnej prasy („Czas”, „Nowa Reforma”, „Głos Narodu”, „Ilustrowany Kurier Codzienny”). Wszystko to razem sprawia, że także podstawa źródłowa, obok już wspomnianych wcześniej zastosowanych różnorodnych metod badawczych, stanowi mocną stronę omawianej pracy. Książka Bartosza Ogórka nie jest też pozbawiona cennych elementów porównawczych, w różnych jej fragmentach bowiem postawy i zachowania krakowian z lat wojny są konfrontowane z postawami mieszkańców innych stolic europejskich: Berlina, Paryża, Londynu i Wiednia.

Monografia zamknięta została w trzech nierównych objętościowo częściach, w układzie chronologiczno-problemowym. Pierwsza z nich (s. 29–152) wprowadza czytelnika w świat struktur i procesów demograficznych populacji krakowskiej, ukazanych na tle długofalowych procesów zachodzących w Galicji

polskiemu czytelnikowi problematyka standardów i jakości życia została zaprezentowana na łamach RDSG przez P. Guzowskiego i R. Poniata, *Standardy i jakość życia w historiografii światowej. Przegląd badań i problemów*, RDSG, t. 76, 2016, s. 9–37, w artykule będącym pokłosiem referatu wygłoszonego na sesji „Od społeczeństwa tradycyjnego do społeczeństwa nowożytnego. Przemiany społeczno-demograficzne na tle standardów i jakości życia” w ramach XIX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Szczecinie we wrześniu 2014 r.

na przełomie XIX i XX w. (łącznie z krytyczną oceną spożytkowanej bazy źródłowej), które w dalszych częściach rozprawy będą stanowiły podstawę porównawczą aspektów życia krakowian już bezpośrednio w latach I wojny światowej i tuż po jej zakończeniu. Surowe współczynniki zgonów i urodzeń ludności Krakowa Autor rozpatruje w kontekście modelu czteroetapowej teorii transformacji demograficznej (przejścia demograficznego). Przypomnijmy, że faza pierwsza, pretransformacyjna, charakteryzowała się wysokimi stopami urodzeń i zgonów oraz nawracającymi kryzysami w ujęciu maltuzjańskim, druga – rozpoczyna się wyraźnym spadkiem umieralności przy nadal wysokim poziomie płodności, trzecia – w której obserwuje się spadek płodności w ślad za niskimi, ale spadającymi nadal wskaźnikami umieralności i czwarta, w której poziom płodności i umieralności jest niski, a przyrost ludności równy zero. Analizy Bartosza Ogórka wskazują, że ludność Krakowa weszła w drugą, właściwą fazę transformacji demograficznej już pod koniec XIX stulecia, dokładniej od przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, podobnie zresztą jak mieszkańcy stolicy Czech i o pięć lat wcześniej niż poznaniacy. Z kolei obniżenie rodności wśród mieszkańców Krakowa, znamionujące wejście w początek kolejnej, trzeciej fazy transformacji, Badacz dostrzega bliżej początku XX w. (s. 98). Jednakże Autora tej ciekawej i ważnej pracy interesuje nie tyle sama chronologia poszczególnych faz przejścia demograficznego, ile poszukiwanie – jak sam to określa – „wiodących sił procesów transformacyjnych”. W jego opinii za postępujący spadek umieralności mieszkańców Krakowa odpowiada nie rzekoma powszechność i dostępność usług medycznych w mieście, ale zanik wielu wcześniejszych chorób zakaźnych o charakterze epidemicznym, określanych w literaturze nierzadko terminem transformacji epidemiologicznej. Prawie trzykrotny spadek poziomu dzietności w mieście dokonywał się przede wszystkim wewnątrz małżeństw, które w odróżnieniu od lat wcześniejszych już na przełomie XIX i XX w. nie były nastawione na natychmiastową i nieustanną prokreację, charakterystyczną dla tzw. płodności naturalnej, i potrafiły zadowolić się określoną liczbą potomstwa (s. 130). Konsekwencją przejścia demograficznego było z jednej strony wydłużanie się życia ludzkiego, mierzone w momencie urodzenia (e_0), z drugiej zaś wstępowanie populacji na przedpole starzenia się, najbardziej widoczne w świetle spisu z 1931 r., oraz postępujący spadek liczby mieszkańców urodzonych w mieście – z 51,9% w 1880 r. do niespełna 40% w 1900 r.

Druga, najobszerniejsza część studium (s. 153–460), jest zarazem najciekawsza, gdyż obok szeregu danych agregowanych i analiz statystycznych, z dokumentów osobistych, wylaniają się z niej krakowianie ze swoimi doświadczeniami w realiach funkcjonowania miasta w okresie I wojny światowej. Zwraca uwagę autorska próba analizy standardu życia mieszkańców miasta, oparta na koncepcji Amartyi Sena, którą ze względu na niedostatki źródłowe Bartosz Ogórek ograniczył głównie do oszacowania możliwości pozyskania i potencjału nabycia przez krakowian żywności w tym trudnym czasie wojennym. Skonstruowane dwa podstawowe koszyki dóbr (A i B), jeden żywności i drugi 5 produktów: mydła, węgla, nafty, kawy i herbaty, niezbędne do przeżycia w tamtym

czasie, skonfrontowane z ruchem cen i płac realnych występującym w mieście w latach 1913–1918, dowiodły jednoznacznie ogromnego spadku standardu życia mieszkańców Krakowa (s. 256–296). Złożyły się na to nie tylko zbyt mała ilość żywności na rynku i jej surowa reglamentacja, ale też znaczący spadek płac realnych krakowian. Ten ostatni dotyczył wszystkich grup społecznych. Wprawdzie pensje urzędnicze stale przewyższały zarobki robotników, ale to właśnie urzędnicy doświadczyli relatywnie największego spadku zamożności, aż o ok. 70% w stosunku do okresu przedwojennego, podczas gdy dochody robotników zmniejszyły się jedynie o ok. 30–50%. Postępująca skala gwałtowanego ubożenia mieszkańców, nie tylko biedoty, i trudności aprowizacyjne, a także pogorszenie warunków higienicznych i sanitarnych skutkowało m.in. rozruchami głodowymi w maju 1917 r., największymi w grudniu tegoż roku oraz w styczniu następnego roku (np. konsumpcja mięsa spadła w latach 1917–1918 o ok. 80% w stosunku do poziomu przedwojennego). W latach I wojny światowej żyło się krakowianom znacznie gorzej niż mieszkańcom stolic państw zachodnich zaangażowanych w konflikt zbrojny. Prowadziło to, zdaniem Autora, do odmiennego niż dotychczas podziału ról w ramach funkcjonujących gospodarstw domowych i nowej w nich organizacji zajęć.

Ostatnia i najkrótsza zarazem część omawianego studium (s. 463–530) przedstawia długotrwały wpływ kataklizmu wojennego na ludność Krakowa, ujmowany z perspektywy demograficznej i antropologicznej. Jednym z nich był zaburzony rynek małżeński, który najsilniej odcisnął się na kobietach, spośród których część w normalnych warunkach wyszłaby za mąż, a tak pozostały trwale starymi pannami. Innym było zmniejszenie się liczebności kohorty urodzonej w trakcie konfliktu. Ponadto noworodki urodzone w latach 1915–1919 były o 110 g lżejsze od urodzonych wcześniej i aż o 166 g od urodzonych później (s. 494). W sumie najbardziej poszkodowaną grupą mieszkańców byli mężczyźni, którzy pod koniec wojny mieli od kilku do kilkunastu lat. Do końca swego życia byli niżsi w porównaniu ze swoimi rówieśnikami urodzonymi w latach dziewięćdziesiątych XIX w. (ich dojrzewanie przypadło na lata wojennego kryzysu) i bardziej narażeni nawet w drugiej połowie XX w. na śmierć aniżeli osoby z kohort sąsiednich.

Z pewnością dodatkowym walorem studium Bartosza Ogórka jest szeroka informacja o najnowszych rezultatach prowadzonych na całym świecie badań dotyczących prezentowanej w książce problematyki (obszerna literatura przedmiotu z dominacją prac zagranicznych). W swojej istocie książka jest poświęcona potężnemu kryzysowi ludnościowemu i ekonomicznemu w początkach XX w., które często występowały w epokach wcześniejszych: staropolskiej i porozbiorowej, a o przebiegu których niewiele wiemy. Warto zatem przy ich badaniu dla okresów wcześniejszych wykorzystać przynajmniej niektóre z metod badawczych spożytkowanych przez krakowskiego historyka młodego pokolenia (np. regresje liniowe do szacowania reakcji demograficznych na zmiany warunków ekonomicznych).

Po tej pozytywnej ocenie pracy warto zasygnalizować też pewne jej niedociągnięcia. Najistotniejszą jest brak w części pierwszej próby charakterystyki

ludności badanego miasta uwzględniającej jej zróżnicowanie społeczno-zawodowe wraz z oceną ich liczebności w przededniu wybuchu I wojny światowej. Autor wielokrotnie pisze w pracy o biedocie miejskiej czy innych grupach społecznych, np. urzędnikach miejskich, ale czyni to zawsze w sposób bardzo ogólny. Inną wątpliwość budzi datacja początku wejścia ludności Krakowa w drugą fazę przejścia demograficznego, którą Bartosz Ogórek raz datuje na ok. 1880 r. (s. 94), czyli przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych (s. 96, podobnie na s. 112), po czym na s. 98 konstatuje: „przeprowadzone porównania pozwalają podtrzymać wyznaczoną wcześniej na przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych datę początku spadku umieralności w populacji Krakowa”. Przy ocenie wartości (kompletności) ujęć ludności w spisach z lat 1880, 1890 i 1900 niedobór ewidencji niemowląt i dzieci najmłodszych (0–4 lat) kwituje potencjalnym ich oddawaniem na „wykarmienie” lub „na wychowanie” za miasto (s. 59), nie przedstawiając na to żadnych dowodów. Zdarzyło się też powtórzenie tych samych informacji, i to w bliskim sąsiedztwie (s. 18 i 34), o wydanej dopiero w 1998 r. przez Urząd Statystyczny w Krakowie *Statystyce miasta Krakowa 1936*. Autor recenzowanej pracy ma też predylekcję do posługiwania się słowem „zgrubny/a” (np. „bardzo zgrubną próbą”, s. 147; „zgrubną zbieżność”, s. 426).

Książka Bartosza Ogórka, choć ograniczona do pojedynczego miasta, ma znaczenie jako studium przypadku ludnego ośrodka dotkniętego kataklizmem wojennym o szczególnym znaczeniu w początkach XX w. Stanowi cenny wkład w zrozumienie skomplikowanego zjawiska postaw demograficznych ludności podczas konfliktu totalnego i co równie istotne, stwarza dobry punkt wyjścia dla dalszych, pogłębionych badań nad modernizacją demograficzną i społeczną ludności ziem polskich w minionym stuleciu. Z całą pewnością zasługuje ona na baczna uwagę historyków, nie tylko, co podkreślam, dziejów najnowszych.

Cezary Kukło
Wydział Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet w Białymstoku